

GAZETA USTROŃSKA

321 ROWERZYSTÓW

PARTNERSKIE
DZIESIĘCIOLECIE

KUP PAN
FILTER

Nr 21 (509)

24 maja 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

MAJĄ SWOJE ŻYCIE

Rozmowa z Zofią Ferfecką,
kierowniczką Miejskiego Domu Spokojnej Starości

Czy o domu, który Pani prowadzi można rzeczywiście powiedzieć, że jest to Dom Spokojnej Starości?

Myślę, że tak. Nasi mieszkańcy właściwie o nic nie muszą się martwić, mają zapewniony spokój i pełne bezpieczeństwo, co w jesieni życia jest chyba najważniejsze. Z pewnością nasz Dom nie zastąpi w pełni domu rodzinnego, ale te osoby, które mogłyby zostać z dziećmi, wnukami, trafiły do nas z własnego wyboru.

Co je do tego skłoniło?

Wydaje mi się, że najważniejsza dla nich jest opieka. Jeśli nawet rodziny starałyby się zapewnić jak największy komfort seniorom, to z powodu pracy zawodowej i wielu innych obowiązków, nie mogą poświęcać im tyle czasu, ile potrzebują ludzie starsi. Nasze pielęgniarki opiekują się nimi przez całą dobę, a w razie potrzeby przychodzi lekarz. Niebagatelny wpływ na decyzję o zamieszkaniu w tym domu ma też potrzeba kontaktu z ludźmi. Nasi podopieczni często skarżyli się, że mimo najlepszych chęci ze strony bliskich, czuli się samotni: dzieci w pracy, wnuki w szkole, wśród kolegów...

Czy rodziny odwiedzają swoich bliskich w Domu?

Są rodziny, które przychodzą bardzo często i współpracują z nami, a nawet pomagają przekazując nam pewne potrzebne rzeczy. Niestety są też tacy, którzy oczekują jeszcze finansowej pomocy od bliskich mieszkających w naszym Domu. I tu wróć jeszcze do pytania o przyczyny, dla których ludzie mający rodziny, wybrali Dom Spokojnej Starości. To jest również niezależność. Człowiek, który przez całe życie troszczył się o zapewnienie odpowiednich warunków swoim dzieciom, pracował zawodowo, udzielał się społecznie ma prawo odpocząć. Ja nie mówię, że tak jest w każdym przypadku, ale babcia, czy dziadek, czasem traktowani są jak pomoc doraźna, gdy trzeba zająć się dziećmi, coś załatwić. A oni często nie mają już ani siły, ani ochoty na aktywność.

A najmłodsze pokolenie?

Brak kontaktu z wnukami, prawnukami najbardziej zasmuca naszych mieszkańców, zwłaszcza, jeśli nie przychodzą przed świętami. Muszę podkreślić, że tu nie chodzi o jakieś bardzo częste, długie odwiedziny. Nasi mieszkańcy mają swoje życie, zainteresowania, ale lubią czuć, że są kochani. Podczas świąt prawie wszyscy zostają w Domu, tak dobrze się u nas czują, a my bardzo staramy się, żeby stworzyć prawdziwie bożonarodzeniową, czy wielkanocną atmosferę. Rodziny zabierają ich na uroczysty obiad, śniadanie, ale zaraz potem wracają tutaj. Tak więc wystarczy odrobina zainteresowania, żeby seniorzy czuli się dalej członkami rodziny.

Dla kogo jest przeznaczony ten Dom?

Jak sama nazwa wskazuje dla ludzi starych, ale przychodzą do nas osoby jeszcze sprawne, które większość czynności potrafią wykonać same. Natomiast jeśli ktoś się rozchoruje, położymy go jak najtroskliwszą opieką. Jesteśmy przy chorych do końca i u nas mogą też spokojnie umrzeć. Nikogo nie przenosimy do innych domów opieki.

(cd. na str. 2)



26 maja Dzień Matki.

Fot. W. Suchta

ZŁODZIEJE ZŁOMU

Już dwukrotnie złodzieje kradli kabel ze słupów przy ul. Wiślańskiej. Gdy spróbowali po raz trzeci - wpadli. 18 maja po północy ustrońska policja zostaje powiadomiona o przerwaniu kabla telefonicznego na słupach przy ul. Wiślańskiej. Na wskazane miejsce błyskawicznie udają się patrol z komisariatu w Ustroniu oraz przebywający właśnie w naszym rejonie funkcjonariusze z oddziałów prewencji Śląskiej Komendy Wojewódzkiej w Katowicach. Dodatkowo jeszcze skierowany tam zostaje przewodnik z psem tropiącym. Już na miejscu dość szybko policjanci zatrzymują trzech osobników ukrytych w krzakach - dwóch z Będzina, jednego z Sosnowca - wszyscy są ze sobą spokrewnieni. Nieopodal przygotowane już było 300 m kabla do transportu. Samochód z przyczepką, którym zamierzali wywieźć kabel, złodzieje zaparkowali przy strażnicy OSP w Polanie. Później już okazuje się, że jest to samochód z wypożyczalni. Pojmani złodzieje przyznają się do dwóch poprzednich kradzieży. Kabel kradli, by na Śląsku sprzedać go w jednym ze skupów złomu. Jako złom kabel był dziesięciokrotnie tańszy niż jego faktyczna wartość. W sumie nie byli to zbyt błyskotliwi przestępcy. Po obliczeniu kosztów wyprawy do Ustronia i przypuszczalnych zysków, kradzież nie przynosiła jakichś znaczących dochodów. (ws)

POWIAT BEZ GRANIC

Z inicjatywy Komisji Kultury Fizycznej Rady Powiatu 26 maja w Cieszynie Pod Walką i na stadionie KS Piast odbędzie się impreza sportowo-rekreacyjna „Powiat bez granic”. Przewidziane są mecze siatkówki, piłki nożnej, koszykówki, a także bieg sztafetowy, w którym wezmą udział reprezentacje wszystkich gmin powiatu cieszyńskiego oraz reprezentacje Czeskiego Cieszyna i Karwiny. Na pierwszej zmianie pobiegnie radny, następnie młodzież od zmiany 2 do 17, sztafetę zakończy zaś członek zarządu miasta. Dystans zmiany od 250-500 m.

MAJĄ SWOJE ŻYCIE

(dok. ze str. 1)

Jaka atmosfera panuje w Domu?

Powiedziałam, że nasz Dom nie zastąpi domu rodzinnego, ale panuje u nas rzeczywiście rodzinna atmosfera. To jest mała placówka, kameralna, wszyscy bardzo dobrze się znają. Związują się u nas przyjaźnie osób, które nigdy wcześniej się nie spotkały. Jedną z naszych mieszkanki, pochodzącą z Cieszyna, związała się bardzo blisko z panem z Ustronia, pomagają sobie, wspierają się. To piękna przyjaźń oparta na wzajemnym szacunku. Na to jest czas w każdym wieku. Nie dochodzą do mnie żadne informacje o jakichś konfliktach, niesnaskach, problemach towarzyskich.

A jakie problemy występują?

Mieszkają u nas osoby starsze, w pełni ukształtowane, które mają swoje nawyki, również nałogi. Niestety są też takie, które nadużywają alkoholu. Staramy się im pomóc poprzez rozmowy, spotkania ze specjalistami, wysyłanie na leczenie odwykowe, jednak większych efektów to nie daje. Żebyśmy się dobrze zrozumieli, nasi mieszkańcy to ludzie dorośli i muszą mieć pełną swobodę. W niczym ich nie ograniczamy, nie chcemy zmieniać przyzwyczajeń, ale pod jednym warunkiem - nie mogą przeszkadzać innym. Osoby nadużywające alkoholu przeszkadzają swoim sąsiadom, zachowują się głośno, czasem agresywnie, a to zaburza poczucie spokoju i bezpieczeństwa, które w starszym wieku jest najważniejsze.

Czy Pani może takie osoby usunąć z Domu?

Jest to bardzo trudne, musiałby się zgodzić na opuszczenie Domu. Problem dotyczy osób z innych miejscowości, które zostały skierowane poprzez powiat. Niestety w wywiadach środowiskowych, które są przeprowadzane przed przyjęciem do Domu Spokojnej Starości, ten problem często jest zatajany. Kiedy potem się nasiliła, nasi mieszkańcy czują się zagrożeni i sami piszą wnioski do starostwa o usunięcie takich osób z naszego Domu. Postępowanie trwa bardzo długo i do tej pory jeszcze nie udało się takiej sprawy załatwić pozytywnie dla nas.



Kierowniczka MDSS - Zofia Ferfecka.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

W ub. roku Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych w Cieszynie obchodził jubileusz 50-lecia. W popularnej „Rolibudzie” uczy się ponad 900 dziewcząt i chłopców. Każdego roku szkołę opuszcza ok. 200 absolwentów.

W Wiśle urodzają grup śpiewających. Dominują męskie: „Wańcy”, „Tkocze”, „Gróńce”, „Czernianie”. Jedynym kobiecym rodzyńkiem są „Steji-zbianki”, powstałe z inicjatywy Małgorzaty Kiereś. Szefowa Muzeum Beskidzkiego jednak nie śpiewa.

• • •
Ciężki zbierają w rundzie wiosennej piłkarze IV-ligowego Piasta Cieszyn. Przegrali już 12:0 i 8:0. Nie zdobyli w rundzie rewanżowej ani jednego

Jak Pani zdaniem ten problem powinien być rozwiązany?

Domy spokojnej starości powinny być sprofilowane. Po rzetelnie sporządzonych wywiadach środowiskowych osoby, o których wiadomo, że mogą stwarzać jakieś problemy, przeszkadzać innym, można by kierować do domów większych i o niższym standardzie. Również personel takiej placówki byłby przygotowany na takie sytuacje. To dotyczy całego kraju i myślę, że należałoby wprowadzić takie zróżnicowanie. Jednostki samorządowe jakimi są powiaty, mogą sobie na to pozwolić, bo zwykle mają na swoim terenie kilka domów. To profilowanie należałoby wprowadzić już na etapie budowy placówki, bo zakładając niższy standard, obniża się koszty powstania. U nas w Ustroniu nie ma takich potrzeb, ale jeśli powiat ma do dyspozycji kilka domów, powinien przenosić osoby konfliktowe do jednego z nich. To nie jest tylko moje zdanie. Spotykam się z innymi kierownikami na różnych szkoleniach i wszyscy podkreślają, że czasem jedna, czy dwie osoby mogą zniweczyć pracę całego personelu i mieszkańców domu.

Jak wygląda przeciętny dzień mieszkańca ustroniańskiego Domu?

Zacznijmy od posiłków - nasi mieszkańcy otrzymują śniadanie, obiad i kolację, które są przygotowywane zgodnie z zaleceniami dietetyczki i dostosowane do indywidualnych potrzeb. Czas wolny spędzają tak jak lubią. Spotykają się we własnym gronie, wspólnie oglądają telewizję, wychodzą do kościoła, na zakupy, spacer. Pani Iwona Dzierżewicz - Wikarek prowadzi u nas zajęcia plastyczne i część osób szydekuje, maluje, niektórzy naprawiają pięknie. Nasi podopieczni są aktywni i czasem pomagają w kuchni przy obieraniu ziemniaków, zmywaniu, oczywiście dobrowolnie. Pracują też w ogrodzie; kwiaty wokół budynku to właśnie efekt ich starań. O uroczystych obchodach świąt już wspominałam, ale organizujemy również imprezy dla solenizantów i jubilatów. Tradycją stały się ogniska z pieczeniem kielbasy, wycieczki objazdowe po okolicy, bale karnawałowe, wieczorki koled.

Nie czują się odizolowani od społeczności miasta?

Dom ma doskonałą lokalizację - w zaciszu, ale jednak w centrum Ustronia. To dla naszych mieszkańców bardzo ważne, bo nie czują się odsunięci na margines, wszędzie mają blisko i tym chętniej wychodzą. Uczestniczą w różnych imprezach kulturalnych w Muzeum, Prażakówce. Także u nas bywają mieszkańcy miasta. Mamy występy chórów, prezentują się lokalni artyści, dzieci z przedszkoli, szkół. Dla ludzi starszych jest to zawsze duże przeżycie.

Powiedzmy jeszcze jaka jest procedura przy staraniu się o przyjęcie do ustroniańskiego Domu.

Trzeba złożyć wniosek do ośrodka pomocy społecznej w swojej miejscowości. Dla ustroniaków jest to MOPS przy ul. Konopnickiej. Decyzję o przyjęciu podejmuje burmistrz i kierownik MOPS-u. W innych miejscowościach jest podobnie. Nie ma znaczenia, czy osoba starająca się o miejsce jest samotna, również wysokość jej emerytury, renty nie ma na to wpływu. Nasz MDSS jest jednostką samorządową utrzymywaną przez miasto Ustron. Mamy 38 miejsc, z czego 16 wykupuje powiat. Wpływają do nas odpłatności od mieszkańców Domu poprzez ZUS, z budżetu powiatowego i budżetu naszego miasta. Od mieszkańców pobieranych jest 70% emerytury lub renty. W tej chwili dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami pełnopłatnymi, a miesięczny koszt pobytu wynosi 1.700 zł. W razie jakichś problemów można umieścić tu osobę starszą na pewien czas, ale tylko do pół roku.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

punktu. Okupują ostatnie miejsce w tabeli. Spadek do okręgówki jest pewny.

• • •
W ostatnich miesiącach głośno było o budowie wielopoziomowego parkingu pod cieszyńskim rynkiem. Jest tym zainteresowana firma z Austrii. Wrzawa prasowa minęła i nie się nie dzieje.

• • •
W ostatnich dwóch latach w gminie Chybie wybudowano dom przedpogrzebowy,

zmodernizowano Przedszkole nr 2, rozpoczęto budowę kolektora, wymieniono oświetlenie uliczne, zrobiono chodniki.

• • •
Siedlcy, zaliczani do bogatszych mieszkańców cieszyńskiej wsi, przykładali dużą wagę do stroju. Świąteczne ubiory kobiet wzorowane były na strojach mieszczek i szlachcianek. Wykonane ze srebra hociki i guzy są nadal ozdobą strojów regionalnych w Cieszyńskim. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Nowożeńcy:
Partycja Szalbot, Ustroń i Rafał Busz, Olawa



Kilkanaście osób przyszło 15 maja do Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” by wysłuchać gawędy Romana Macury o Cejlonie. Ustroński globtroter dzielił się wrażeniami z pobytu na tej ciekawej pod wieloma względami wyspie, która przeciętnemu śmiertelnikowi kojarzy się przede wszystkim z herbacianą. Tymczasem uprawia się tam prawie wszystkie warzywa i owoce. Ciekawa jest też historia wyspy, a z historii tej wynika tłący się do dzisiaj konflikt Tamilów i Singalezów. Dla turysty jest on jednak niewidoczny. Podczas prelekcji R. Macura zaprezentował też własny film o Cejlonie, na którym były historyczne budowle, piękne widoki i wszechobecne małpy. Nie była to pierwsza pogadanka ustrońskiego podróżnika z jego wojaży po całym świecie.

Fot. W. Suchta

LIST DO REDAKCJI

Wiosenne porządki

Nareszcie słońce! Widać jak wiosenne porządki w ogródkach idą pełną parą. Również z radością spostrzegamy sprzątaną ulicę i chodniki. Na ul. A. Brody wiatr nie będzie sypać piaskiem w oczy, a wyplewiona już trawa nie będzie rozsądzać chodników będących obecnie w nienajlepszym stanie. Może jeszcze trochę poszują mieszkańcom, o ile nie zostaną rozjechane do końca przez anonimowych właścicieli samochodów.

Kierowcy postępują tak jakby nie mieli pojęcia o zmianach w kodeksie drogowym, który parkowanie samochodów na chodniku dopuszcza wyjątkowo, w miejscach dokładnie oznaczonych z podanym sposobem ustawienia pojazdu względem krawędzi jezdni.

Jest nadzieja na uratowanie całości płyt chodnikowych i krawężników, a nawet zgromadzenie pieniędzy na ich remont, o ile Straż Miejska nareszcie zdecydowanie przystąpi do akcji porządkowej (na przykład na drodze pomiędzy budynkami nr 1 i 3 osiedla Manhattan).

Straż Miejska nie powinna dać szansy kierowcom pojazdów jak też administratorom dróg (za brak oznakowania miejsc i sposobu postoju) na jawne naigrywanie się z prawa zawartego w kodeksie drogowym.

O tym gdzie mają i mogą kierowcy pozostawić swój samochód na dłuższą chwilę bez naruszania prawa mieszkańców do spokoju i czystego powietrza (co występuje między innymi na os. Manhattan), napisze może ktoś dobrze w tym zagadnieniu zorientowany.

Ważna sprawa w państwie prawa to realizacja prawa.

Apełuję do kierowców pojazdów aby swoim zachowaniem potwierdzali na co dzień, że są Europejczykami! Chodniki są dla pieszych!

Maria Langer
Mieszkanica os. Manhattan

KRONIKA POLICYJNA

14.05.2001 r.

O godz. 17.30 mieszkanka Skoczowa zgłasza policji kradzież portfela na terenie jednej z ustrońskich firm.

15.05.2001 r.

O godz. 14.20 na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Stawowej kierujący VW golfem mieszkaniec Jastrzębia doprowadził do kolizji z dacia lanosem kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

17.05.2001 r.

O godz. 7.20 na ul. Daszyńskiego kierujący polonezem truckiem mieszkaniec Skoczowa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do kolizji z fiattem 126 kierowanym przez mieszkankę Ustronia.

17.05.2001 r.

O godz. 14 mieszkanka Ustronia powiadamia policję o kradzieży broni palnej wraz z amunicją z jego mieszkania.

18.05.2001 r.

O godz. 16.35 na ul. Cieszyńskiej kierujący fiattem punto mieszkanka Ustronia wymusza pierwszeństwo i doprowadza do kolizji z fiattem 126 kierowanym przez mieszkankę Godziszowa.

18/19.05.2001 r.

W nocy włamanie do sklepu przy ul. 3 Maja. Złodzieje kradną bieliznę firmową.

19.05.2001 r.

O godz. 16.45 personel sklepu Savia zatrzymuje mieszkańca Ustronia usiłującego skraść butelkę wódki. Nie była to jego pierwsza kradzież tego rodzaju.

20.05.2001 r.

O godz. 10.45 policja zostaje poinformowana o potrąceniu rowerzysty na ul. 3 Maja w Polanie. Na miejscu okazuje się, że nie został on potrącony - wyrzucił się, gdyż był pijany. Badanie wykazało 3,30 i 3,44 prom.

20.05.2001 r.

Po południu w Nierodzimiu przy ul. Katowickiej włamanie do toyoty. Złodzieje po wybiegu szyby skradli radioodtwarzacz.

21.05.2001 r.

O godz. 0.40 policjanci zatrzymują mieszkańca Bielska-Białej kierującego volvo w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazuje 1,57 i 1,53 prom.

18-21.05.2001 r.

Po przecięciu kłódki włamywacze dostają się do pomieszczeń gospodarczych na terenie Uzdrowiska Ustroń, skąd kradną piłę spalinową.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

14.05.2001 r.

Kontrola porządków w Lipowcu. W jednym przypadku nakazano posprzątać na terenie posesji. Wyznaczono termin. Kontrolowano również aktualne szczepienia i płatności podatku od posiadania psa. Podobne kontrole przeprowadzono na ul. Fabrycznej.

14.05.2001 r.

Kontrola gospodarki wodno-ściekowej w Polanie.

14.05.2001 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie całego miasta. Sprawdzano też, czy plakaty i ogłoszenia rozwieszane są w odpowiednich miejscach.

16.05.2001 r.

Kontrolowano tereny zielone pod kątem prawidłowości parkowania. Za niszczenie zieleni mandatami ukarano dwóch kierowców.

16.05.2001 r.

Kontrola porządkowa na posesjach w Nierodzimiu.

16.05.2001 r.

Do schroniska dla zwierząt w Cieszyńcu wywieziono 3 bezpańskie psy.

17.05.2001 r.

Kontrola porządków na posesjach w Hermanicach.

18.05.2001 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku. W dwóch przypadkach nakazano opuszczenie targowiska, ponieważ sprzedający nie posiadali zezwolenia na prowadzenie działalności.

19.05.2001 r.

Kontrola terenów zielonych i gospodarki wodno-ściekowej w Polanie.

20.05.2001 r.

Kontrola terenów zielonych i bulwarów nadwiślańskich oraz zabezpieczenie porządkowe V Rodzinego Rajdu Rowerowego. (mn)

WAŻNE TELEFONY

W nawiązaniu do artykułu prof. dr hab. n. med. Zbigniewa Gburka, który zamieściliśmy w poprzednim numerze GU, podajemy numery telefonów przedstawicieli Tymczasowego Zarządu powstającego samopomocowego stowarzyszenia osób niepełnosprawnych:

- prof. dr. hab. n. med. Z. Gburek:	854-23-31
- dr Z. Klinik:	852-07-94
- B. Langhammer:	854-30-23
- J. Miłosz:	854-23-13

PRZECIW PRZEMOCY

Zapraszamy na Koncert przeciw przemocy. W programie rock, hard rock i reggae w wykonaniu zespołów: Sjarax, Pytki Doś i Siloe, który odbędzie się 26 maja (sobota), godz. 17.00 w budynku Fundacji „Życie i Misja” w Ustroniu, przy ul. 3 Maja 14. Wstęp wolny.



W rajdzie jechało 351 osób.

Fot. W. Suchta

DZIEŃ NA ROWERZE

W niedzielę, 20 maja już po raz piąty na stadionie Kuźni zawiązały się od rowerzystów. W kolejnym Rajdzie Rodzinnym w Ustroniu wzięło udział 351 cyklistów. Był to Rajd międzymiastowy i międzynarodowy, ponieważ na liście uczestników obok nazwisk wpisana była Ukraina i Czechy oraz takie miasta i gminy jak: Góleszów, Chybie, Skoczów, Bielsko - Biala, Cieszyń, Jastrzębie, Pawłowice. Jechali w nim również członkowie Polskiego Stowarzyszenia Głuchych.

Trudno w tej chwili nie docenić roli tej imprezy w popularyzacji dwóch kółek, jeśli przypomnimy sobie, że w 1997 roku na trasę wyruszyło 135 osób, w 1998 - 250, w 1999 - 230, a w 2000 - 332. Podobnie jak w ubiegłych latach patronat nad imprezą objął burmistrz **Jan Szware**, który również ruszył na trasę. Uczestnikami imprezy byli również: zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec**, ustroniscy radni i pracownicy samorządowi z rodzinami. Rajdy odbywają się już od kilku lat w całym regionie cieszyńskim, najliczniejsze w Cieszyń, Skoczowie i oczywiście Ustroniu.

W tym roku amatorzy dwóch kółek jechali nad Wisłą do Niedźwizimy, pokonali mostek na rzece i malowniczymi drogami przejechali do Górek. Na wszystkich skrzyżowaniach i przejazdach przez główne drogi ruch zatrzymywali policjanci z cieszyńskiej drogówki i nasi strażnicy miejscy. Na początku jechał pilot, którego nie wolno było wyprzedzać.

Na trasie nie obyło się bez kilku upadków, ale oprócz odartych kolan i łokci, rowerzyści nie odnieśli większych obrażeń. Za grupą rajdowców stała karetka tradycyjnie udostępniana przez Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe oraz goprowcy, którzy w razie problemów mieli służyć pomocą. Kilka razy zawiódł sprzęt, spadały łańcuchy, pękały dętki i opony. Na trasie, a także na postojach usterki usuwał **Andrzej Sześciński**, który od kilku lat towarzyszy rajdom.

Na półmetku w Górkach uczestnicy ustroniskiej imprezy mieli się spotkać z mieszkańcami Brennej. Jednak u sąsiadów zza Rów-

nicy impreza nie jest jeszcze spopularyzowana i mieliśmy tylko kilkunastu rywali. Udało się przeprowadzić przeciąganie liny Ustroń - Brenna, Ustroń - strażacy z Brennej oraz ustroniani - skoczowianki. Mieszkańcy naszego miasta byli nie pokonani. Później siłowały się jeszcze drużyny dziecięce. Rozegrano również mecz w piłkę siatkową pomiędzy naszymi, a drużyną mieszaną. Znowu wygraliśmy. Odbyły się konkursy rzutów do kosza i strącania drewnianych kęgów oraz popisy śpiewacze. Uczestnicy zabaw otrzymali napoje, słodycze i drobne upominki. Podczas drogi powrotnej rowerzyści byli trochę zniecierpliwieni zbyt wolnym tempem i tworzącymi się z tego powodu korkami. Część osób, znających teren, wybierała inną trasę. Wszyscy spotkali się na stadionie. Gasili pragnienie napojami i raczyli się wojskową grochówką. Na koniec rozdzielono i rozlosowano nagrody.

Najpierw dla całkiem małych dzieci, które nie rzadko przespływały trasę w krzeselkach umieszczonych na rowerach rodziców. W ten sposób na metę dotarli i tam zostali nagrodzeni przytulankami: **Jakub Tomiczek** (1997), **Joanna Stebel** (1998), **Marta Szarzec** (1997), **Przemek Gawelek** (1999), **Marcin Banasiak** (1999), **Michał Białozyt** (2000), **Janek Waliczek** (1995). Następnie maskotki Ustroniaczka otrzymały przedszkolaki, które samodzielnie pokonały trasę: z rocznika 1994 - **Ania Mendrek**, **Angelika Cholewa**, **Krzysiek Pacuła**, **Bartosz Szczepanowski**, **Kinga Szarzec**, **Jakub Hławiczka**, **Mateusz Banasiak**, z rocznika 1995 - **Klaudyna Galuszka**, **Basia Gawelek**, z rocznika 1996 - **Patryk Ząbkowski**, **Jesika Hojdysz** i najmłodsza rowerzystka **Zosia Waliczek**, która urodziła się w 1997 roku.



Rower wylosowała M. Szlajss.

Fot. W. Suchta

Na mecie Rajdu uhonorowano także najstarszych uczestników i tu okazało się, że najlepiej na rowerach jeżdżą seniorzy z Polany. Nagrody otrzymali państwo **Teresa** i **Ewald Bereska**, którzy łącznie liczą sobie 145 lat oraz **Eugeniusz Kempny**. Pani Teresa nie chciała powiedzieć, ile ma lat, ale warto zaznaczyć, że jako pierwsza wpisała się na listę uczestników.

Jeszcze przed wyruszeniem na trasę do odpowiednio oznaczonych pudełek wrzucano losy. Osobno zebrano karteczki od rajdowych rodzin, a osobno „losy szczęścia” wrzucali pozostali rowerzyści. Po posiłku napięcie sięgnęło zenitu i trzeba było wylosować rodzinę, która z Rajdu wywiezie dodatkowy rower. Otrzymali go **Rybicowie** z Góleszowa, którzy jechali w składzie: **Jadwiga**, **Henryk**, **Ewa**, **Dorota**. Później nastąpiło losowanie sprzętu sportowego i akcesoriów rowerowych. Spiwory otrzymali - **Ali-cja Kowala**, **Irena Sapeta**, **Anna Bożek**, **Pamela Rudnik**, blokady do rowerów - **Jerzy Reiman**, **Bronisława Tomiczek**, torby plażowe i karimaty w jednym - **Sebastian Kazimierzczak**, **Monika Sikora**, **Stanisław Tonowski**, lampy rowerowe - **Jan Kaczorowski**, **Grzegorz Tomaszko**, **Jadwiga Jaszowska**, **Anna Kala**, liczniki rowerowe - **Kazimierz Chrapek**, **Krzysztof Cieślak**, **Piotr Pilch**, torebkę na rower - **Martyna Tarnawiecka**, albumy na zdjęcia - **Leszek Durczak**, **Jadwiga Górecka**, **Adam Jurasz**. Finałem całej imprezy było losowanie roweru dla indywidualnego uczestnika. Szczęście dopisało **Marzenie Szlajss** z Ustronia, ale rower prawdopodobnie otrzyma mąż.

Organizatorem V Rodzinnego Rajdu Rowerowego był Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta a pomogli w tym sponsorzy: WNW „Ustroniana”, Zakłady Mięsne Henryka Kani, WDW Beskid.

Monika Niemiec



Wygrali ustroniscy siłacz.

Fot. A. Georg



Wyróżnione przedszkolaki.

Fot. W. Suchta

ZŁOTE ŻONKILE

Uroczystość wręczenia odznak Złotego Żonkila odbyła się po raz piąty, tym razem w sali widowiskowej ustroniskiej Prażakówki, zorganizowana podczas „Dni walki z rakiem” przez cieszyński oddział Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka. W uroczystości wzięli udział: wicestarosta **Tadeusz Kopeć**, burmistrz **Jan Szware**, dyrektor sanepidu w Cieszynie **Teresa Walga**, dyrektor ZOZ Cieszyn **Danuta Zalewska** oraz prezes oddziału PKZR **Halina Molak-Olczak**.

Wręczono nagrody w konkursie plastycznym przedszkolaków na temat: „Mamo, tato - nie pal”. Prace zbiorowe nadesłano z 13 przedszkoli, w tym z 6 z Ustronia. Jury konkursowe pracowało pod przewodnictwem plastyczki **Anny Gross-Grzesik**. Pierwszą nagrodę otrzymało Przedszkole Integracyjne z Cieszyna, drugą Przedszkole nr 2 z Ustronia. Ponadto wyróżniono przedszkola nr 1 i 7 z Ustronia.

Po otrzymaniu nagród przedszkolaki udały się do sali konferencyjnej na słodki poczęstunek, dorośli zaś wysłuchali wykładu dr. **Marka Beniowskiego** o raku wątroby.

Ze specjalnym koncertem wystąpili **Grażyna Durlow** - fortepian i **Krzysztof Durlow** - skrzypce, którzy wykonali utwory Gershwin, Vivaldiego, ale także Jana Szwertni. Jak artyści stwierdzili, kompozycja J. Szwertni, to prawdziwa perełka w ich repertuarze, a ten występ jest może rzeczą małą, ale dająca im ogromną satysfakcję. Warto przypomnieć, że G. i K. Durlowie przed rokiem otrzymali przyznawane przez PKZR odznaki „Złotego Żonkila”, a podczas uroczystości w Prażakówce kul-

DZIECI DZIECIOM

W sobotę, 2 czerwca odbędzie się tradycyjna impreza „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom”, z której dochód przeznaczony jest na działalność Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Nierodzimiu, prowadzonego przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi. O godz. 15 koncert rozpoczyna dzieci własnie z Ośrodka w Nierodzimiu wraz z opiekunami i kolegami z Gimnazjum Nr 2, a następnie wysłuchamy utworów w wykonaniu uczniów ze Szkoły Muzycznej I stopnia dla Dzieci Niewidomych w Krakowie. Taniec nowoczesny pokażą dzieci z Przedszkola Nr 1, a przedstawienie „Jaś i krasnoludki” dzieci z Przedszkola Nr 3. Swoje umiejętności zaprezentują też członkowie zespołu tańca towarzyskiego działającego przy domu kultury. Akcent folklorystyczny zapewnią artyści grupy „Małe Zalesie” z czeskiego miasta partnerskiego Luchačovice, a po nich na scenie znowu pojawią się przedszkolaki, tym razem z „czwórki”, które wykonają program rytmiczno - muzyczny. Atrakcji nie zabraknie aż do wieczora, a zapewni je jeszcze zespół tańca nowoczesnego z „Prażakówki”, Zespół Akrobatyczny ze Szkoły Podstawowej Nr 2, Studio Muzyki Rozrywkowej z Cieszyna, a na koniec uczniowie Gimnazjum Nr 2 w spektaklu „Spróbujmy stworzyć lepszy świat”. Jak co roku można będzie wziąć udział w loterii i skorzystać z oferty stoisk gastronomicznych czynnych już od godz. 14. Bilet dla dorosłych kosztuje 5 zł, a dla dzieci 2 zł.

minacyjnym momentem było wręczenie właśnie tych odznak. Kryterium przyznawania są zalety serca, bezinteresowność, pomaganie innym bez szukania rozgłosu. W tym roku odznaki otrzymali: prowadzący Galerię na Gojach **Kazimierz Heczko** z Ustronia za pomoc w opracowaniu publikacji Komitetu i organizowaniu wystaw, dyplomowana pielęgniarka z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Cieszynie **Renata Góralczyk** za szerzenie oświaty zdrowotnej, właściciel drukarni **Jerzy Hanus** z Cieszyna za wspieranie od pierwszych chwil działań Komitetu. Na zakończenie głos zabrał burmistrz **Jan Szware**, który powiedział m.in.:

- Dwa lata temu zaproponowałem Zarządowi Miasta, a potem Radzie Miasta wprowadzenie do budżetu kwoty na promocję zdrowia i spotkało się to z dużym uznaniem. Nie chciałbym zanudzać wymienianiem wszystkich działań, ale np. w ubiegłym roku przeprowadzono badania wśród mieszkańców. Przebadano też dzieci w zakresie stomatologicznym i tu stwierdzono duże zaniedbania. Na 397 kontroli uzębienia dzieci tylko 30 miało zdrowe zęby. Jest to stan tragiczny. To przekonuje nas o konieczności prowadzenia zadań promujących zdrowie. To też obowiązek ustawy samorządu. Chcemy mieszkańcom pomagać w zakresie poprawy zdrowia. W tym roku też zamierzamy przeprowadzić szereg badań. W najbliższym czasie ogłosimy informacje, kiedy badania będą prowadzone.

Uroczystość prowadziła **Danuta Koenig**, która na zakończenie, nawiązując do tematu konkursu „Mamo, tato - nie pal” zwróciła się z apelem do rodziców, by respektowali prawo dziecka do przebywania w zdrowym środowisku. Dzieci należy chronić przed wdychaniem dymu tytoniowego, reagować na palenie w obecności dzieci, informować o zagrożeniach jakie niesie ze sobą palenie przez kobiety w ciąży. (ws)

O KONKURENCJI

17-18 maja w DW „Gwarek” na Jaszowcu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pod hasłem „Konkurencyjność polskich przedsiębiorstw w warunkach integracji europejskiej”. Konferencja zorganizowana została przez Wyższą Szkołę Zarządzania i Języków Obcych w Katowicach, a otwarcia dokonał rektor tej uczelni prof. **Andrzej Limański**. Uczestniczyli przedstawiciele polskich środowisk akademickich, przede wszystkim z uczelni ekonomicznych oraz wydziałów zarządzania i organizacji wyższych szkół politechnicznych, także naukowcy z Niemiec, Czech i Ukrainy. Konferencja

składała się z trzech sesji, których tematami były:

- Konkurencyjność zasobów i umiejętności przedsiębiorstw.
- Konkurencyjność systemu funkcjonowania gospodarki i czynników produkcji w kraju i regionie.
- Procesy integracji i globalizacji a konkurencyjność polskich firm.

Jako pierwszy wykład wygłosił ustroniak dr **Marek Rembierz**, filozof pracujący na Uniwersytecie Śląskim, który mówił o samym pojęciu konkurencji oraz o warunkach skutecznego działania.

Konferencja była też okazją dla naukowców do zapoznania się z okolicami Jaszowca. (ws)



Wykład dr. M. Rembiesza.

Fot. W. Suchta

PARTNERSKIE DZIESIĘCIOLECIE

Z okazji 10. rocznicy podpisania umowy partnerskiej między Ustroniem a Neukirchen-Vluyn do Niemiec wyjechała licząca 50 osób delegacja z naszego miasta. W obchodach brali również udział mieszkańcy francuskiego Mouvax - miasta partnerskiego Neukirchen. Ustron reprezentowali: burmistrz **Jan Szwarc**, przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, wiceprzewodniczący RM: **Józef Waszek** i **Stanisław Malina**, radny **Wiktor Pasterny**, członkowie Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych - prezes **Andrzej Piechocki** oraz **Maria Nowak**, **Jan Gogółka**, **Agnieszka Owczarek**, **Maria Derewniuk**, **Piotr Zwiast**, **Marek Landowski**. Swoją twórczość prezentowali plastycy ze Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”, modelarze z MDK „Prażakówka”, a program artystyczny zapewniła utalentowana muzycznie i wokalnie młodzież oraz para taneczna. Przygotowania do wielkiej imprezy rozpoczęto już w listopadzie 2000 r.

POCZĄTKI

W kwietniu 1991 r. przewodniczący Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustron **Zygmunt Białas** i burmistrz **Andrzej Georg** oraz ze strony sąsiadów burmistrz Neukirchen-Vluyn **Cornelia Cuhn** ratyfikowali obopólne oświadczenie, mające na celu budowę trwałych fundamentów współpracy. W ciągu dekady w umacnianie przyjaźni włączyło się wiele osób, między innymi dobry duch



J. Waszek i J. Szwarc.



C. Cuhn i Z. Białas.

przedsięwzięcia, zaangażowany całym sercem w każde spotkanie, mówiący już bez problemu po polsku **Leo Siebierski** i jego żona **Hildegarda**. Przez wiele lat z ramienia Urzędu Miasta i TKZ z dużym zaangażowaniem troszczył się o kontakty partnerskie **Bogusław Binek**.

KTO PRZYJEDZIE DO USTRONIA?

Uroczystości odbywały się w kilku miejscach N-V. Najpierw na nowo powstałej ulicy Ustroner Strasse przy posadzoną wspólnie 2 lata temu jesienią. W tym dniu jak i podczas całego dwudniowego pobytu dopisywała piękna pogoda. Przewodniczący Stadtpatnerschaftsverein **Herbert Piest**, burmistrz Ustronia i przewodniczący TKZ powitali mieszkańców ulicy, którzy przybyli z otrzymanymi wcześniej ankietami. Ankietę brały udział w losowaniu siedmiodniowego pobytu dwóch osób w naszym mieście. Wczasy ufundował prezes DW „Mazowsze” **Włodzimierz Chmielewski**, a wylosowała je rodzina, która dopiero od miesiąca mieszka pod nr 28. Ersinowie są pochodzenia tureckiego, w Niemczech przebywają od 15 lat. Głowa rodziny **Mustafa Ersin** pracuje w kopalni Niedeburg w dziale personalnym.

BURMISTRZOWIE O PARTNERSTWIE

Oficjalnie uroczystości trzech miast odbyły się w ratuszu. Burmistrz N-V **Bernard Böing** przypomniał rok 1989, kiedy w Europie nastąpiły dramatyczne zmiany oraz zbliżenie Europy Wschodniej do Zachodu. Wtedy rozpoczęto poszukiwania miast partnerów. Podstawą kontaktów miała być współpraca w dziedzinach sportu, kultury, oświaty oraz na płaszczyźnie zwykłych

obywateli i w grę nie mogła wchodzić żadna polityka. Spotkania bezpośrednie miały przyczynić się do zniesienia uprzedzeń, a w ciągu tego dziesięciolecia odbyło się ich 250. Przelotne znajomości przerodziły się w prawdziwe przyjaźnie. I oto małe miasteczka wniosły istotny wkład w dzieło pojednania i porozumienia.

Przemówienie wygłosił także burmistrz Mouvax, w którym podkreślał wagę partnerstwa i dziękował osobom podejmującym trud i wolę działania na rzecz zbliżenia podobnych sobie miasteczek. Z szacunkiem wspominał takie osoby jak: C. Cuhn, **Paul Ratay**, **H. Piest**, **Günter Fisher**, **Franjo Terhart** oraz **Peter Wermke**, **Horst Fatheuer** i **L. Siebierski**. Te same osoby odegrały wielką rolę w umacnianiu kontaktów z Ustroniem.

Burmistrz J. Szwarc w swym przemówieniu podkreślał znaczenie wymiany kulturalnej między naszymi miastami, owocującej wspólnymi plenerami malarskimi, wyjazdami zespołów artystycznych, konfrontującymi gusty, co niewątpliwie ma wpływ na twórczy rozwój osobowości artystów. Od kilku lat także najmłodszy mieszkańcy naszych miast wyjeżdżają na integracyjne obozy młodzieżowe. Nawiązane przyjaźnie, nauka języka, wymiana doświadczeń, poznanie swoich sąsiadów pozwoli tym młodym ludziom pewnie wkroczyć w dorosłe życie.

PIERWSI CUDZOZIEMCY

Następnie strona niemiecka uhonorowała dwóch gości z miast partnerskich, którzy przyczynili się do rozwoju współpracy odznaką honorową miasta N-V. To zaszczytne wyróżnienie w historii Neukirchen wydano dopiero 6 razy na podstawie uchwały radnych. Odznaczony został Z. Białas, który jako pierwszy przewodniczący Rady Miejskiej z wolnych wyborów był siłą wiodącą współpracy. Wystąpił z wieloma inicjatywami, a przede wszystkim postawił na młodzież. Taką samą odznaką wyróżniono francuskiego działacza. Należy tutaj podkreślić, że Niemcy po raz pierwszy wyróżnili cudzoziemców. Honorowe członkostwo niemieckiego Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych otrzymała **Renata Białas** oraz **Urszula i Henryk Rakowscy**. Uroczystość zakończono przekazaniem sobie okolicznościowych prezentów. Obraz, który został подарowany burmistrzowi N-V, namalował artysta z „Brzimów” **Eugeniusz Białas**.

SUKCES MŁODYCH

Wieczorem w Kulturhalle kontynuowano uroczystości. W holu można było oglądać wystawę obrazującą wkład trzech krajów w umocnienie partnerstwa. Na scenie prezentowały swój program zespoły artystyczne. Między występami odbył się quiz burmistrzów sprawdzający wiadomości o danych miastach. Spotkanie prowadził F. Terhart. Z bogatą i prezentującą się na wysokim poziomie częścią artystyczną wystąpił Ustron. Stało się tak między innymi dzięki byłym członkom „Małej Czantorii”, którzy przed dziesięcioma laty, jako dziewięć-, dziesięcioletki, beskidzkimi piosenkami urzekli mieszkańców Neukirchen. Na krótko przed wyjazdem do Niemiec stworzyli nowy zespół: „TKZet-Music”, a w jego składzie oprócz dorosłych już artystów „Małej Czantorii”.



Rodzina Ersinów przyjeździe do Ustronia.

PARTNERSKIE DZIESIĘCIOLECIE

rii": Agnieszki Gerlic, Katarzyny Siwiec - tegorocznych maturzystek i studentów Maćka Chowanioka i Marcina Adameczyka występują młodzi członkowie Estrady Ludowej „Czantoria”: Joanna Szczepniowska (również w trakcie egzaminu dojrzałości), Justyna Tomiczek, Ola Sikora, Jurek Cholewa, Ewa Krysta, Iza Zwiast. Joasia i Kasia mają duże szanse zostać studentkami wydziału wokalnego Akademii Muzycznej. Ewa - studentka wydziału animacji społecznej Uniwersytetu Śląskiego - jest laureatką międzynarodowego konkursu Majowa Nutka, który odbył się w Częstochowie, pięknie śpiewająca Iza - uczennica Liceum Muzycznego im. Chopina w Krakowie - gra na flecie, saksofonie. Do występu w mieście partnerskim zespół przygotowywał dyrygent „Czantorii” Władysław Wilczak. Zrobił to perfekcyjnie i odniósł sukces. Zaśpiewano po niemiecku „Hej bystra woda, bystra wodniczka” i piosenka ta rozgrzała publiczność. A później, przy znanym wszystkim Niemcom utworze, słuchacze włączyli się do śpiewu. Wzruszeniom i brawom nie było końca. Na życzenie gospodarzy „TKZet-Music” występował poza oficjalnymi programami. W przygotowanie artystyczne grupy ma także swój wkład P. Zwiast, który udostępniał lokum na próby i zaprojektował oraz wykonał dla nich koszulki z nazwą zespołu.

Urozaicheniem imprezy był występ pary tanecznej w programie tańców standartowych i latynoamerykańskich. To ich nie pierwsze międzynarodowe uznanie. Magda Dubiel jest uczennicą Gimnazjum nr 1 w Ustroniu, a jej partner Adrian Makuc uczęszcza do Gimnazjum w Skoczowie.



Członkowie „TKZet-Music”.

Francuzi zaprezentowali zespół saksofonistów grający poważny repertuar. Dopiero tancerki N-V z zespołu „La Balance”, tańczące kankana wniosły pogodny i wesoły nastrój.

ULICZNY FESTYN

W niedzielę 13 maja odbył się festyn w centrum Vluyn. Wyłączono z ruchu kołowego część ulic. Ustrońscy artyści prezentowali na stoiskach swoje prace. Powodzeniem cieszyły się obrazy przedstawiające kwiaty Iwony Dzierżewicz, Beaty Sikory i Jolanty Kowalskiej oraz twórczość Bogusława Heczki, Stanisława Sikory, E. Białasa i A. Piechockiego. Swoje obrazy prezentowała również Mariola Cwiąg członek stowarzyszenia „Brzimy” mieszkająca na stałe w Gelsenkirchen. Jan Misiorz, Ginter Jenkner oraz W. Pasterny wystawili rzeźby, które również były obiektem zainteresowań. Artystyczne wyroby z szalu tzw. makramę pokazał Paweł Mitrega. Były to kwiatynki, cebule, czosnki, marchewki itp. plecione z włókna kaktusowego. Makrama jest źródłem utrzymania całej jego rodziny. Znaney sztuki modelarskiej zatrzymywali się przy miniaturach latarni morskich, czółgach i samolocie (Messerschmidt), wykonanych przez chłopców z kółka z MDK „Prażakówka”, prowadzonego przez instruktora Ryszarda Szymkiewicza. Młodzi konstruktorzy Paweł Kubiś i Łukasz Szkaradnik stwierdzili, że wszystkie te prace były trudne i pracochłonne.

Mimo bardzo upalnego dnia na festynie było sporo ludzi. Stoiska odwiedzało wielu Polaków mieszkających w Niemczech. Oni



Ustroniacy na stałe mieszkający w Niemczech.



Senior J. Plonka - przyjaciel ustroniaków.

przede wszystkim interesowali się leczeniem w Uzdrowisku. Kupowali pamiątki z Adamem Małyszem. Natomiast rdzenni Niemcy nie wiedzieli kim jest Małysz i byli przekonani, że ich mistrz w skokach narciarskich Schmidt był niepokonany.

Żywa maskotka Ustroniaczek - w tej roli Wiesław Legierski - wraz ze swoją partnerką ubraną w strój cieszyński częstowali festynowych gości kawą cappuccino firmy Mokate i kruchymi ciasteczkami z domowego wypieku. Wielu ustroniaków spotkało znajome rodziny, u których nocowano w czasie pobytów w N-V. Z. Białas spotkał starszego już pana, który organizował pierwsze wyjazdy emerytów do Ustronia. Emeryci niemieccy bardzo szybko nawiązali kontakty z naszym kołem. W tym gronie najmniejsza była bariera językowa. Niestety pojawił się też smutny akcent wspólnych rozmów, gdy Johan Plonka pytał o ustronińskich znajomych sprzed lat. Usłyszał z naszych ust, że wielu z nich nie żyje.

Cały czas tej imprezie ulicznej towarzyszyły występy zespołów prezentujących muzykę, śpiew i taniec różnych narodów. „TKZet-Music” występował wielokrotnie, a na akordeonie przygrywał mu W. Wilczak.

MOST ŁĄCZĄCY MIASTA

Tak oto wielką fetą, trwającą od 12 do 13 maja uczczono rocznicę 10-lecia podpisania umów partnerskich miast. Przewodniczący niemieckiego TKZ H. Piest powiedział, że zbudowano most, o który trzeba należycie dbać. Zapal i miłość tworzy wizję i marzenia. Partnerstwo młodzieży na kolejne 10 lat to nie utopia lecz zadanie, które zrealizuje się gdy będzie mu towarzyszyć błogosławieństwo boże.

Kolejne tak huczne spotkanie wszystkich miast partnerskich Ustronia odbędzie się w amfiteatrze w Ustroniu 4 i 5 sierpnia 2001 roku.

Tekst i zdjęcia: Maria Nowak



A. Dubiel i A. Makuc.

KUP PAN FILTER

Wszystko wygląda bardzo elegancko. Otrzymujemy propozycję, że wyspecjalizowany pracownik zbada jakość wody, której na co dzień używamy. Zazwyczaj każdy się na to godzi, gdyż dobrze bezpłatnie wiedzieć co pijemy. Wtedy zjawia się u nas tenże pracownik i rozpoczyna badanie. Najczęściej przebiega to tak, że ma ze sobą próbkę wody już po przefiltrowaniu, a dla porównania bierze wodę z naszego kranu. Wszystko wygląda bardzo poważnie. W dwóch szklankach są próbki wody i rozpoczyna się analiza. Badacz wyciąga elektrody i wkłada kolejno do szklanek. Woda przefiltrowana pozostaje prawie czysta, ale za to w szklance z naszą wodą, po włożeniu elektrod pojawia się brunatna maź. Wniosek jest prosty - człowiek pijący coś takiego długo nie pożyje. Teraz następuje najważniejszy moment badania polegający na uprzejmej propozycji sprzedaży filtra wodnego, po zainstalowaniu którego, nasza woda będzie już czysta. Osobiście widziałem takie badanie i faktycznie robi to wrażenie.

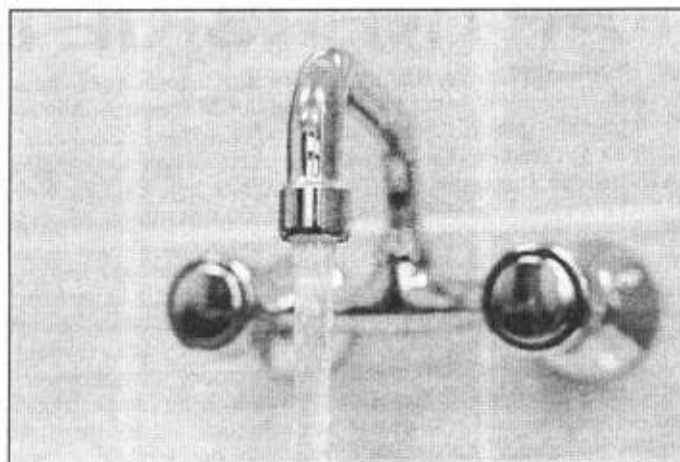
- Osoby rozprowadzające ten towar są dobrze szkolone i znają socjotechniczne metody wpływania na klienta - mówi powiatowy rzecznik konsumentów **Wiesława Górka**. - Gdy po wytrąceniu odpowiednich pierwiastków okazuje się, że nasza woda jest gorsza niż z kranu, sugeruje się, że dolegliwości, alergię, to z pewnością jest skutek picia tej wody. Można natomiast pozbyć się tych wszystkich chorób kupując filtr wodny na dogodnych warunkach. Kupujemy te filtry za 2500-3000 zł, czasami na raty, podpisując umowę sprzedaży oraz umowę o udzielenie kredytu. Podpisujemy również dokumenty potwierdzenia wpłat. Akwizytorzy zawierający te umowy poza lokalem swej firmy, mają obowiązek informować, że w ciągu dziesięciu dni od dokonania zakupu można odstąpić od tej umowy. Konsument nie zna tego prawa, często też nie wie, ile dokumentów podpisuje.

Później, gdy już po badaniu ochłoniemy, nagle zdajemy sobie sprawę z tego, że lekką ręką wydaliśmy kilka tysięcy złotych. Gdy jeszcze pochwalimy się znajomym o nowym zakupie, nasze wątpliwości rosną, a gdy natrafimy na osobę, która w taki filtr już się zaopatrzyła, nabieramy pewności, że zakup można było lepiej przemyśleć, a nie działać pod wpływem chwili. Firmie trudno udowodnić natomiast nieuczciwe działania. Przede wszystkim w prospekcie reklamowym możemy przeczytać co zostaje podczas badania wytrącone z wody. Dobrze też jest wiedzieć co się podpisuje.

- Gdy pytam ile razy ktoś złożył podpis na tych dokumentach, ludzie nie wiedzą - mówi W. Górka. - Mówią, że podpisali kilka dokumentów. Firma zabiera kopie dokumentów, a oryginały zostawia u klienta. Po pewnym okresie czasu, gdy klient widzi, że nie jest to urządzenie tak wspaniałe, przychodzi do mnie po pomoc. Ja opierając się o ustawę występuję do firmy o odstąpienie od umowy. Okazuje się wtedy, że firma przysłała mi pismo z załącznikiem umowy-sprzedaży, w której jest artykuł mówiący, że klient jest świadomy swoich praw, co podpisuje własnoręcznie. Najprościej jest liczyć ile podpisów się składa i wiedzieć na jakich dokumentach. Dobrze też jest mieć wszystkie dokumenty, na których się złożyło podpis w domu. Wtedy na pewno będę mogła pomóc.

Niestety, zazwyczaj jest już za późno. Niewiele osób też decyduje się na występowanie przeciw firmie, niektórzy żyją w przekonaniu, że dokonali doskonałego zakupu. Pozostaje jednak pytanie, czy faktycznie woda, której dostarczają nam Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej nadaje się do spożycia, bo jednak po badaniu, w szklance była brunatna maź.

- Nigdy nie widziałam takiego badania wody - mówi kierownik Wydziału Produkcji Wody Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej **Urszula Krzywoń**. - Wiadomo, że z kranu nie popłynie woda destylowana i taka byłaby niepożądana. Woda wodociągowa zawiera szereg substancji pochodzenia mineralnego, organicznego, gazów rozpuszczonych w ilościach dopuszczonych przez normy. Woda do picia musi odpowiadać określonym wymaganiom sanitarnym pod względem wskaźników fizycznych, chemicznych i bakteriologicznych. Jakość wody jest kontrolowana na wyjściu ze stacji uzdatniania jak również w sieci na końcówkach, w szkołach, przedszkolach, a w mieszkaniach prywatnych na życzenie klienta. WZC posiada dwa laboratoria badania wody na stacji uzdatniania w Wiśle Czarnem oraz na stacji wodociągowej w



Co płynie z kranu?

Pogórze. Kontrolę wody wodociągowej prowadzi również Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

Okazuje się więc, że woda w naszych wodociągach jest uboga. Można ją dodatkowo przefiltrować, a wtedy będzie to już prawie woda destylowana. Gdy klienci mają o to pretensje do firm rozprowadzających filtry i na to jest prosty sposób. Po prostu można zakupić dodatkowo do filtra mineralizator. Wtedy to co z wody odfiltrowano, zostaje jej sztucznie przywrócone. Taniej jednak poprzestać na tym co się ma, a nasza woda pochodzi głównie ze zbiornika w Czarnem, Jaszowiec ma wodę ze studni, jest jeszcze ujęcie na potoku Górnik dla Poniwca.

- Woda z naszych ujęć z zapory w Wiśle Czarnem, potoku Górnik, studni w Jaszowcu ma bardzo ubogi skład, jest bardzo miękka, słabo zmineralizowana - mówi U. Krzywoń. - Wodociągi są wręcz zachęcane do wzbogacania wody w wapń, magnez, fluor. Dodatkowe filtrowanie wody wodociągowej w warunkach normalnych uważam za niepotrzebne. Wyjątek mogą stanowić sytuacje awaryjne, kiedy chwilowo z kranu płynie ruda, mętna woda. Woda z ujęcia w Wiśle Czarnem uzdatniana jest w procesach sedymentacji w osadnikach, filtracji, okresowo koagulacji oraz dezynfekcji. Aktualnie WZC prowadzi badania nad możliwością zmiany sposobu dezynfekcji. Zamierzamy odkażać wodę promieniami UV. Być może za rok woda będzie smaczniejsza, nie będzie drażniła odbiorców zapach chloru. Oczywiście każdy może zbudować filtr na swojej instalacji wodociągowej. Należy jednak pamiętać o właściwej eksploatacji urządzenia, o wymianie wkładu w odpowiednim czasie lub płukaniu filtra. Zanieczyszczony filtr może być przyczyną wtórnego zanieczyszczenia wody przez zrzut nagromadzonego osadu a nawet bakterii. Woda wodociągowa na naszym terenie jest bezpieczna i smaczna, co przede wszystkim zauważają przyjezdni, porównując ją z wodą wodociągową w dużych miastach, gdzie surowcem do produkcji wody pitnej są wody z rzek powyżej III klasy czystości. (ws)



Pracownicy i dzieci z Przedszkola Nr 7 w Ustroniu (os. Manhattan) serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w festynie z okazji Dnia Matki dnia 25.05.2001 r. o godz. 16.00 w ogrodzie przedszkolnym. W programie loteria fantowa i inne atrakcje. Gwarantujemy świetną zabawę dla całej rodziny przy dobrej muzyce. Zapraszamy.

PAMIĘCI ROZSTRZELANYCH

Historia jest jednym z najcenniejszych skarbów każdego pokolenia i obowiązkiem naszym jest przekazać następnym generacjom jak najwięcej nie sfalszowanych faktów, które będą przykładem dla tych, którzy przyjdą po nas, a dla przyszłych historyków podstawą ich badań.

Na nas, pokoleniu lat wojny, spoczywa ważny obowiązek pozostawienia takiej spuścizny. Przeżyliśmy czasy gwałtownych, doniosłych wydarzeń, które spowodowały głębokie zmiany w życiu naszej Ojczyzny i w naszym własnym.

Nasze społeczeństwo wystawiło już szereg pomników utrwalających martyrologię mieszkańców Ustronia w latach II wojny światowej. Jest miejsce na jeszcze jeden, którego tworzywo nigdy nie ulegnie erozji klimatu ani obalenia ręką człowieka i już na zawsze przekaże kolejnym pokoleniom najintymniejszą łączność z duchem tych, którzy oddali siebie bez reszty w dniu 9 listopada 1944 roku. W listopadowy poranek dokonano w Ustroniu niespotykanej w dziejach naszego miasta zbrodni. Hitlerowski okupant zamordował w nieludzki sposób 34 niewinnych ludzi, stałych mieszkańców Ustronia.

Inicjatywa upamiętnienia tego wydarzenia przez wystawienie pomnika - imiennego zestawienia osób rozstrzelanych - przyjęta przez władze, realizowana jest przez Społeczny Komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele Rady Miasta i organizacji kombatanckich Ustronia. Komitet zabrał się do roboty, wciąż nie mając pojęcia skąd na to znajdą się fundusze. Rada Miejska przyznała część potrzebnych środków finansowych ze swej skromnej rezerwy - jednak to nie wystarczy.

Dla osiągnięcia tego celu Społeczny Komitet zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Ustronia i ludzi dobrej woli o finansowe wsparcie podjętej inicjatywy i przekazanie dobrowolnych środków finansowych na konto: Bank Śląski Ustron 10501096-101025211 z dopiskiem „Budowa Pomnika”. Przekazane środki będą dowodem uznania zasadności naszego apelu i przyczynienia się do upamiętnienia tych, którzy zginęli dlatego, że byli Polakami.

Przewodniczący Społecznego Komitetu
plk Ludwik Gembarzewski

ZARZĄD MIASTA USTRONIA 43-450 Ustron ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

**Budowę oświetlenia w ulicy Choinkowej
i uzupełnienie oświetlenia w ulicy Błazczyka w Ustroniu**

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 01.06.2001 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: **Przetarg - oświetlenie ulic Choinkowej i Błazczyka w Ustroniu**. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09). Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 01.06.2001 r. o godz. 14.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

B.U.T. „USTRONIANKA” w Ustroniu - tel. 854-32-88, 854-46-36

WWW.USTRONIANKA.PL

**Zaprasza na ciekawe i tanie wczasy oraz podróże:
CHORWACJA-GRECJA-HISZPANIA** - organizator USTRONIANKA.

Ponadto szereg innych propozycji, m.in.:

Egzotyczne podróże (wycieczki objazdowe w różnych standardach)
MEKSYK, MAROKO, KENIA, CHINY, BRAZYLIA, NEPAL, INDIE, PERU, RPA, SRI LANKA, ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE, TURCJA - „CLUB POLSKA SIDE KARDELEN” - od 1390



W drodze na szczyt Równicy.

Fot. W. Suchta

TAKSÓWKĄ W GÓRY

18 maja cieszyńscy taksówkarze zaprosili dzieci z Domu Dziecka na wycieczkę na Równicę. Pojechały najgrzeczniejsze w nagrodę, w sumie 25 osób wozilo 8 taksówek z Cieszyna z firmy Radio-Taxi 919. Na górze przy schronisku pieczono kielbasę na ognisku, później była wycieczka po okolicy. - Chodzi o to żeby się nie zamykać w swoim środowisku, ale wychodzić na zewnątrz, proponować coś innym, naj-

lepiej dzieciom - twierdzi jeden z taksówkarzy **Wojciech Chmielnicki**. Okazało się, że zna on sytuację dzieci z domów dziecka, gdyż jego żona pracowała w takiej placówce kilkanaście lat.

Cieszyńscy taksówkarze mają nadzieję, że w ich ślady pójda inne firmy naszego regionu, bo potrzebujących dzieci nie brak. Same dzieci za największą frajdę tego dnia uznały podróż taksówkami na szczyt góry. (ws)

Centrum Edukacyjne
Libra
ul. A. Brody 4, Ustron
tel./fax. 854 56 28

PIERWSZA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM
placówka
pod patronatem
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

OGŁASZA ZAPISY NA
KURSY JĘZYKOWE
ANGIELSKI, NIEMIECKI
FRANCUSKI, HISZPAŃSKI, WŁOSKI
W ROKU SZKOLNYM 2001/2002

CENY PROMOCYJNE
8% ZNIŻKI 4%
do 02.06 do 29.06
ZAPISY W SOBOTY OD 9.00 DO 12.00

Zapisz się na kurs językowy i
WYGRAJ SEMESTR NAUKI!
www.libra.edu.pl

UWAGA!!!
ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH !!!
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Katowicach
ogłasza rozpoczęcie zapisów na rok szkolny 2001/2002 do:
NIEPUBLICZNYCH POLICEALNYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH W USTRONIU

na kierunku:
- podstawy prawne i finansowe działalności firmy (dzienne i zaoczne)
- technik obsługi turystycznej ★ (dzienne i zaoczne)
- technik informatyk ★ (dzienne i zaoczne)
- technik fizjoterapii (dzienne) ★
- opiekunka dziecięca (dzienne) 77

INFORMACJE I ZAPISY:
USTRON
ul. Stawowa 3
tel. 854-33-00

★ Posiadamy uprawnienia szkół publicznych
77 Nowy kierunek - uprawnienia po rozpozecciu

CHCESZ RZUCIĆ PALENIE?
Terapia antynikotynowa
- jednorazowa
- bezbolesna
metodą komputerową
skuteczność ponad 80%
Zapraszamy od 23 maja
(w każdą środę)
Ustron, ul. Ogrodowa 6,
tel. (033) 854-37-33

wiosenna promocyjna
sprzedaż rowerów
ceny producenta
Firma „CHMIEL”
teren b. Meprozetu
Ustron Nierodzim
tel. 854-73-65
tel. 854-73-57
pn.-pt. 8.00 - 16.00
sob. i niedz. 8.00 - 12.00



Lakocie dla panienek...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Koszenie trawników i ogrodów, wycinanie drzew. Tel. 854-25-19.

Kominki, płytki, regipsy, wykończenie kompleksowe wnętrz.
Tel. 0-607-803-654.

Brakstwo, szybko, solidnie.
Tel. 0-601-75-00-11.

AVON. Poszukuję do współpracy.
Tel. 0-600-280-301.

Skup złomu i metali nieżelaznych. Ceny konkurencyjne, odbieramy złom także własnym transportem. Ustron, ul. Sportowa (na stacji przeładunkowej odpadów). Tel. 0-605-234-634.

Nowo otwarty sklep ziołowo-kosmetyczny „TULIPAN” przy ul. Daszyńskiego 25 poleca zdrową żywność, zioła i kosmetyki ziołowe. Zapraszamy.

Do wynajęcia lokal 40m² w Ustroniu na działalność gospodarczą.
Tel. 854-70-11.

Zamienię M-3 na większe lub kupię na os. Cieszyńskim.
Tel. 857-71-40, 7⁰⁰-14⁰⁰.

Sprzedam komputer P200 MMX, 48 MB RAM, HDD 2GB, monitor 15".
Tel. 854-72-16.

Emerytowana nauczycielka zaopiekuje się dzieckiem. Tel. 854-70-79.

Podłoga, boazeria, podbitka, listwy. Produkcja, sprzedaż. 0-608-194-523.

Do wynajęcia mieszkanie M4 lub 3 pokoje z dostępem do kuchni w domu, na dłuższy okres w Ustroniu.
Tel. 0-502-686-279.

Sprzedam rower górski „Scout” 24.
Tel. 854-54-56, 854-37-35.

Absolwent UJ pomoże w przygotowaniu do egzaminów wstępnych na studia - matematyka. Tel. 851-86-86.

Wiercenie studni głębinowych.
Tel. (032) 435-76-14 po 20.00,
0 606 412 785.

DYŻURY APTEK

Do 26 maja apteka **Manhatan**, os. Manhatan.
Od 26 do maja do 2 czerwca apteka **Elba**, ul. Cieszyńska 2.
Przejście dyżuru następuje o godz. 8.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustron, ul. Słoneczna 7
poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00
MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW (adres j.w.)
— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30



...coś konkretnego dla sportowców.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Kolekcja jaj artystycznych oraz malarstwa i rzeźby H. Kaczmarczyk z Wilkowic - do 10 maja.
- Fotografie i pamiątki z podróży M. Chowanioka do Mongolii, Chin, Indii i Nepalu - do 25 maja

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzaszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe:

- Wystawa twórczości artystycznej S. Stryczek z Ustronia - do 30 czerwca

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne:

- od 9 - 17.
- Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,
- Stara Ruś,
- Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIĘJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

— Stała wystawa prac dziecięcych w sali nr 15

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;
- piątki: godz. 14.00 do 16.00;
- Klub Światlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- piątki: godz. 16.00 do 17.30;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

IMPREZY KULTURALNE

25.05.	godz. 16.00	Koncert dla Mamy i Taty - MDK „Prażakówka”
25.05.	godz. 17.30	Koncert uczniów Ogniska Muzycznego w Ustroniu z okazji Dnia Matki - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
25.05.	godz. 17.00	Koncert Chóru Męskiego prawosławnej parafii św. Ducha w Białymstoku - kościół św. Klemensa
1.06.	godz. 9.30	Impreza rozrywkowa na Dzień Dziecka - amfiteatr lub MDK „Prażakówka”

SPORT

27.05.	godz. 10.00	VI Marszobiegi na Równię - start - Ustron Dobka
2.06.	godz. 10.00	Turniej Tenisa Ziemnego z okazji Dnia Dziecka - korty tenisowe w Parku Kościuszki
3.06.	godz. 11.00	Mecz KS Mokate Nierodzim - KS Olimpia Golezów - stadion KS Mokate Nierodzim

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

24.05.	godz. 17.00	Miłość w Nowym Jorku. - melodramat
	godz. 19.00	Stracone dusze - horror
25-31.05.	godz. 17.00	W pustyni i w puszczy - przygodowy
	godz. 19.00	Zakręcony - komedia

Kino premier

24.05.	godz. 20.45	Święty dym - psychologiczno-obyczajowy
31.05.	godz. 20.30	Kruk 3: Zbawienie - horror

SKLEP CALODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy **DUET** W CENTRUM USTRONIA
43-650 Ustron **DUET** DOWÓZ GRATIS!!!
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!



Przy piłce K. Wawrzyczek.

Fot. W. Suchta

CIĘŻKI MECZ

KS Mokate Nierodzim - LKS Lutnia Zamarski 3:1 (1:1)

Z trudem wygrała drużyna z Nierodzimia mecz na własnym boisku z Lutnią, w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B”. Wszystko zaczyna się obiecująco, Nierodzim przeważa, a w 13 min. na pozycję sam na sam z bramkarzem wychodzi **Krystian Wawrzyczek** i zdobywa pierwszą bramkę. Niestety po dwóch minutach bramkarz Nierodzimia podaje piłkę wprost pod nogi napastnika Lutni, a ten strzela nie do obrony. Od tego momentu gra się wyrównuje. Nierodzim nie potrafi poradzić sobie z umiejętnie broniącym się przeciwnikiem. Do tego zawodnicy z Zamarsk przeprowadzają niebezpieczne kontry. Niewiele się zmienia po przerwie. Co prawda w 57 min. w dogodnej sytuacji K. Wawrzyczek strzela, ale piłka odbija się od słupka. Przewagę Nierodzim zyskuje dopiero w końcówce. Bramkę strzela K. Wawrzyczek, nieestety ze spalonego. Dopiero na pięć minut przed końcem obrońcy Lutni faulują w polu karnym **Arkadiusza Madusioka**, sędzia dyktuje jedenastkę, którą wykorzystuje **Szymon Holeksa**. Po trzech minutach wynik ustala K. Wawrzyczek wychodząc na czystą pozycję po wyraźnym błędzie obrońców z Zamarsk.

Po meczu powiedzieli:

Trener Nierodzimia **Tomasz Michalak**: - Mecz walki. Trochę przespaliliśmy pierwszą połowę, szczególnie w środku pola. Zawsze na naszym boisku staramy się rozciągać grę, dziś to nie wychodziło. Widać też było brak Michała Borusa po kontuzji w Wiślicy. Mam nadzieję, że szybko wróci do zdrowia. Niestety, jak kogoś brakuje w drużynie, coś nie gra, wkrada się chaos.

Prezes Nierodzimia **Piotr Najda**: - Nie spodziewałem się tak ciężkiej przeprawy. Potwierdziła się opinia, że drużyna z Zamarsk gra dobrze. Zajmujemy pierwsze miejsce i mamy szansę na awans. Uważam, że tak pod względem kadry zawodników jak i organizacyjnie jesteśmy przygotowani na grę w klasie „A”. Jesteśmy na to nastawieni i myślimy o rozszerzeniu w przyszłości bazy zespołu. W przyszłym roku wielu naszych zawodników kończy wiek juniora i możemy być wtedy zobligowani do założenia drugiej drużyny seniorów. Chcemy, by w naszym klubie baza piłkarska się rozszerzała. (ws)

1. Nierodzim	49	60-11
2. Rudnik	42	47-19
3. Hażlach	30	42-28
4. Goleśzów	27	45-34
5. Bąków	24	43-32
6. Zebrzydowice II	24	30-20
7. Pierściec	24	32-40
8. Zamarski	21	29-42
9. Chybie II	19	22-46
10. Wiślica	12	28-52
11. Ochaby	11	19-39
12. Dębowiec	6	10-44



Był to mecz walki.

Fot. W. Suchta

ODPOWIEDŹ TRENERA

Chciałbym ustosunkować się do wypowiedzi prezesa klubu **Kuźnia Ustron Zbigniewa Hołubowicza** w *Gazecie Ustrońskiej*. Uważam, że pewne stwierdzenia trzeba sprostować.

Podstawowy zarzut pod moim adresem dotyczy gry w pierwszym meczu na płycie głównej boiska Kuźni. W tej sprawie najpierw rozmawiałem z dwoma członkami Zarządu. Nie było przy tym prezesa. Zapytałem dlaczego w poniedziałek zapada decyzja, że będziemy grać w sobotę na bocznym boisku. Tłumaczyłem, że jest jeszcze kilka dni i pogoda może się poprawić. Argumentowałem też, że skoro walczyliśmy o awans, to drużyna przyjeżdżna będzie nastawiać się na obronę i grę z kontry, a jest to łatwiej robić na boisku mniejszym. Poza tym Kuźnia gra skrzydlami, na dużym boisku łatwiej jest rozciągnąć obronę przeciwnika. Później podchodzi do mnie bardzo zdenerwowany prezes Z. Hołubowicz i stwierdza, że ja tu nie mam nic do gadania i że od dzisiaj nie pracuję. Nie chciałem nawet wysłuchać moich argumentów. Stwierdzenie, że mecz zostanie oddany walkowerem, nie padło z moich ust. Powiedziałem jedynie, że jeżeli będziemy grać na bocznym boisku, ja się na mecz nie stawiam. Zawodnicy także nie chcieli grać na bocznym boisku. Wtedy on powiedział, że jeżeli nie wyjdziemy na boisko, on oddaje mecz walkowerem. Osobiście nigdy nie oddałem meczu walkowerem.

Następny zarzut dotyczy wykonywania poleceń Zarządu. Moim zdaniem za wyniki, treningi, styl gry odpowiada trener. Podobnie trener decyduje, gdzie drużyna powinna grać. To nie piłkarze i trener są dla Zarządu, ale prezes i Zarząd dla piłkarzy i trenera. Jeżeli zaś chodzi o jakość murawy, to powiem tylko, że trzeba o nią dbać cały rok, a nie tylko w zimie, kiedy nawet nie ma możliwości renowacji płyty. Po każdym meczu płyta boiska powinna

być walcowana, a wtedy nie dojdzie do sytuacji, że nie można na niej grać.

Odnosnie meczu trampkarzy z Istebną, to prezes Z. Hołubowicz ma krótką pamięć. Ja już tego meczu nie prowadziłem, gdyż dwa tygodnie wcześniej złożyłem rezygnację z prowadzenia drużyny trampkarzy, na co prezes wyraził zgodę. Nie ja wyznaczałem godzinę i termin tego sparingu z Istebną. Co do mojego odnoszenia się do trenera **Korneliusza Dziwisza**, to nie ja używałem ordynarnych wyrażań. Po prostu zarzucano mi, że liczy się tylko pierwsza drużyna i doszło do ostrej wymiany zdań. Jeżeli zaś chodzi o ordynarne odnoszenie się do innych, to najlepiej wypowiedzą się o tym osoby mające osobisty kontakt z prezesem.

Prawdą jest, że już wcześniej składałem rezygnację, a argumentowałem to brakiem zainteresowania działaczy drużyną. Wtedy prezes Z. Hołubowicz przekonał mnie żeby zostawić. Niestety przez następny rok pracy w Kuźni, ani razu nie widzieliśmy po meczu nikogo z Zarządu w szatni, kto by podziękował zawodnikom za walkę, za wygrany mecz. Zawodnicy muszą widzieć, że wszystkim w klubie zależy na wygranej.

Uważam, że zostałem zwolniony, gdyż ośmieliłem się mieć inne zdanie niż prezes, a w tym klubie nie jest to możliwe. Może lepiej byłoby, gdyby prezes wysłuchał ludzi, którzy grali w piłkę, mają trochę doświadczenia, a nie działacze wyłącznie na zasadzie poleceń wydawanych z góry.

Chciałbym za pośrednictwem *Gazety Ustrońskiej* pozdrowić całą drużynę i życzyć jej awansu. W przygotowanie do sezonu zawodnicy włożyli dużo pracy na treningach, obozie przygotowawczym w Chybiu, gdzie trenowaliśmy trzy razy dziennie. Tu na miejscu były marszobiegi w górach. Są dobrze przygotowani i należy im się awans. Życzę im jak najlepiej, aby omijały ich kontuzje, a jeżeli będą myśleć pozytywnie, to jeszcze nie straconego.

Wiesław Nielaba



Fot. W. Suchta

DWA REMISY

Kontakt Czechowice - Kuźnia Ustron 2:2 (1:1)

Dwie czołowe drużyny ligi okręgowej zremisowały swe mecze - Koszarawa z Jednością Wieprz 1:1, natomiast Kuźnia z Kontaktem 2:2. Nadal więc w tabeli prowadzi o jeden punkt Koszarawa i o awansie zdecydują ostatnie mecze.

Mecz w Czechowicach z Kontaktem Kuźnia zaczęła bardzo dobrze strzelając już na początku bramkę z rzutu wolnego. Celnym strzałem w okienko popisał się Michał Kotwica. Dopiero w 45 min. Kontakt wyrównuje. W przerwie znany jest już wynik Koszarawy. Przed Kuźnią otwiera się szansa wyjścia na pierwsze miejsce. Niestety nasza drużyna gra nerwowo i w 52 min. traci bramkę. Od tego momentu gra Kuźni już wyraźnie nie wychodzi, w sumie

otrzymują kilka żółtych i jedną czerwoną kartkę. W ostatniej minucie spotkania bramkarz Kontaktu piastuje silny strzał Roberta Haratyka, do piłki dobiega Mieczysław Sikora i głową strzela gola ratując punkt dla Kuźni. (ws)

1. Koszarawa	62	50-18
2. Kuźnia	61	62-22
3. Zabrzeg	51	43-24
4. Kończyce	49	42-30
5. Czechowice	42	51-48
6. Chybie	39	35-39
7. Bestwina	36	43-32
8. Zebrzydowice	35	52-39
9. Miłówka	35	41-40
10. Porąbka	33	38-44
11. Kobiernice	30	35-43
12. Wieprz	25	37-65
13. Śrubiań	24	29-42
14. Kozy	23	19-33
15. Kaniów	22	35-58
16. Strumień	20	22-57

Ludeczkowie

Chciałach Wóm łopowiedzieć co mi sie łoto niedowno przitrefilo. Poszłach cosik kupić hanej do kónzumu i wziylach ze sobóm wnuczke. Idymy już z pełnymi taszkami, a tu dziywce se spómniało, że chce jakómsik gazete z „Pokemónami” – to taki nowomodni plugastwo. Tóž szły my kole kiosku i pytómy ło tóž gazetke. A paniczka nóm jóm podowo i prawi jeszcze, że to już łostatnio. Zapłacilach 6 złotych, za co kupilabych aspón 3 male chleby. Nale co sie nie robi dlo wnuczki. Dziywce zaroz chciało gazete czytać po ceście, ale jo ciepla jóm do taszki.

Jak my przisły do chalupy, to chycilach sie hónym warzynio łobiadu, bo przeca my moc czasu zmitrynżyły, a wnuczka poszła czytać swojóm ukochanóm gazetke. Myśłym se, bydzie aspón kapke spokoju, tóž cosik porobiym. Nogle wrzask sie zaczął, tóž lecym z kuchyni do izby zozdrzić co sie tam stało. A ta beczy straszmunie, bo wszyscy krzyżówki w jeji gazecie sóm rozwińzane. Długopisym, wielkimi literami wszystko wypelnióne. Byłach doista zło, nale znóm tóž sklepikorkę, tóž nie zanióslach ji tej gazety naspadek. Ale taki użyty towar sprzedawać sie doista nie godzi. Dziywce beczalo do wieczora, bo kiersi jóm pozbawil całej radości. Hela

KSERO GRAF 43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40

KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM

WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
KSEROKOPIE: A4 - A0
LASER KOLOR

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

"MEDICA" S.C.
gabinet lekarza
rodzinnego
czynny całonocowo
w Ustroniu, ul. Drozdów 6

tel.: 854-56-16
pn-pt 7.00 - 21.00.
sobota 7.00 - 16.00.

- gastroenterologia
- ginekologia
- chirurgia krótkoterminowa
- badania USG

Umowa z Śląską Kasą Chorych

SAUNA DO WŁOSÓW
Wiosenna promocja
w Studiu Fryzjerskim

TRENDY
BLAZ FASHION

ZAPRASZAMY
USTRON, 3 MAJA 12g
tel. 854-17-98

CENTRUM Medison
BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
Refundacja Kasy Chorych
Cieszyn, ul. Mennicza 10
(obok Rynku)
od poniedziałku do piątku 9.00-17.00
tel. 851-24-77

POZIOMO: 1) chodzą do tyłu, 4) wykaz rzeczy, 6) duży pies, 8) pojemnik na śmieci, 9) strojna i malowana, 10) dzwonią o szybę, 11) pocisk lotniczy, 12) szachowe otwarcie, 13) grecki bóg piękności, 14) po nocy, 15) sztywna tkanina na abażury, 16) produkt z huty, 17) lasy wysokogórskie, 18) du-ża papuga, 19) wyparty przez kaloryfery, 20) okres w dziejach.

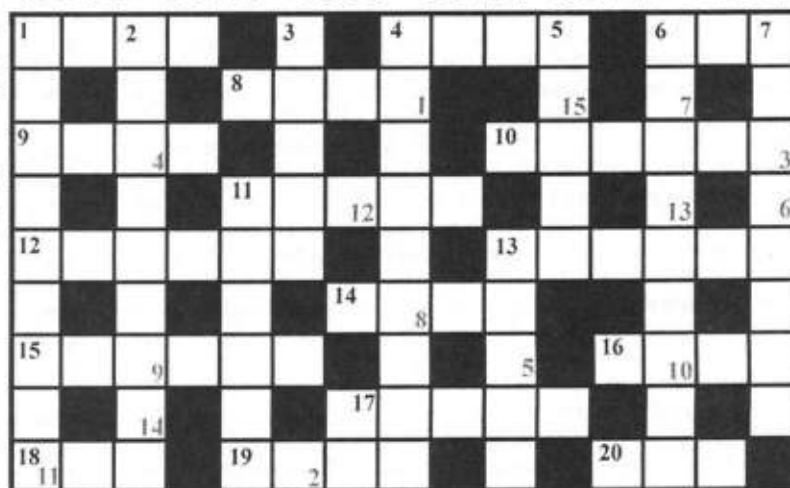
PIONOWO: 1) usunięcie ze szkoły, 2) tańczyła z Arlekinem, 3) amerykański kuzyn wilka, 4) lata bez silnika, 5) pomaga na kaszel, 6) usuwa zbędne owłosienie, 7) „olimpijskie” miasteczko we Francji, 11) środowisko biocenozy, 13) wyspy koralowe.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu.
Termin nadsyłania hasła mija 5 czerwca b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 18
MAJOWE DNI

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MARIANNA SZKLORZ** z Ustronia, ul. Długa 55. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA
USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojśław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyn, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 18.05.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 25.05.2001 r.